



Tygodnik Gospodarczy PIE

16 grudnia 2021 r.

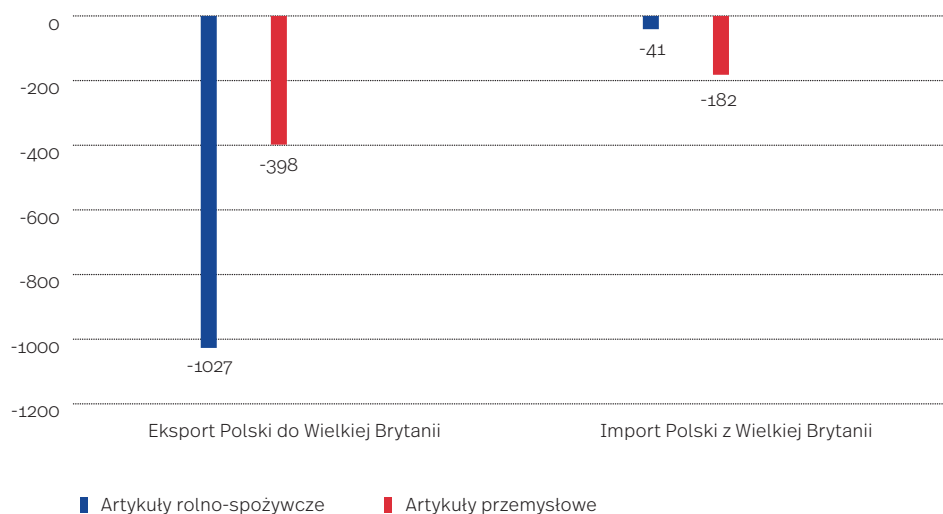
Widmo ceł znów powróciło nad Kanał La Manche

- **Po blisko roku obowiązywania Umowy o handlu i współpracy (Trade and Cooperation Agreement – TCA) między UE a Wielką Brytanią pojawiło się zagrożenie zawieszenia przewidzianych w niej preferencji celnych.** Kością niezgody jest status Irlandii Północnej i niedostateczne przestrzeganie przez stronę brytyjską postanowień Protokołu w sprawie Irlandii i Irlandii Północnej. W listopadzie br. pojawiło się ryzyko, że Wielka Brytania może zawiesić stosowanie tego protokołu na mocy zawartego w nim artykułu 16. W odpowiedzi na to środki odwetowe mogłyby zastosować UE. Jedną z najdalej posuniętych sankcji mogłoby być zawieszenie przez UE stosowania preferencji celnych.
- **Gdyby doszło do wzajemnego zawieszenia stosowania preferencji wynikających z umowy TCA, średnia ważona stawka celna w przywozie polskich towarów do Wielkiej Brytanii mogłaby wzrosnąć z 0 do 6,9 proc. [1].** Wzrost cen wywołany przywróceniem ceł przyczyniłby się do spadku popytu na polskie towary oferowane na rynku brytyjskim. Według wycień PIE, mogłoby to oznaczać zmniejszenie polskiego eksportu

do Wielkiej Brytanii o 1425 mln EUR w skali roku, tj. o 10,2 proc. Najbardziej negatywne skutki przywrócenia ceł odczuliby producenci żywności – ich sprzedaż na rynku brytyjskim zmalałaby o 1027 mln EUR. Przede wszystkim zmniejszyłaby się sprzedaż mięsa (o 336 mln EUR w skali roku), przetworów z mięsa i ryb (o 274 mln EUR) oraz wyrobów tytoniowych (o 139 mln EUR). Stosunkowo duże straty ponieśli by także producenci maszyn i urządzeń (spadek eksportu o 137 mln EUR), wyrobów przemysłu motoryzacyjnego (o 97 mln EUR) oraz tworzyw sztucznych (spadek o 50 mln EUR).

- **Średnia ważona stawka celna w imporcie Polski z Wielkiej Brytanii mogłaby wzrosnąć z 0 do 3,3 proc. [2], czyli mniej niż w eksporcie na Wyspy.** Wzrost cen importowanych towarów spowodowałby spadek polskiego importu z Wielkiej Brytanii o 223 mln EUR, tj. o 5 proc. Najbardziej mógłby zmniejszyć się import wyrobów przemysłu motoryzacyjnego (o 68 mln EUR), produktów rolno-spożywczych (o 41 mln EUR), wyrobów chemicznych (o 40 mln EUR) oraz tworzyw sztucznych (o 29 mln EUR).

→ **Wykres 1.** Szacunki zmian w handlu Polski z Wielką Brytanią wskutek przywrócenia ceł (w mln EUR w skali roku)



- **Przywrócenie ceł w handlu UE-Wielka Brytania pogłębiłoby spadki polsko-brytyjskich obrotów notowane po opuszczeniu przez Wielką Brytanię jednolitego rynku europejskiego.** Co prawda, według danych brytyjskich [3], polscy eksporterzy radzili sobie na tym rynku lepiej niż eksporterzy unijni, to jednak w okresie styczeń-październik 2021 r. wartość polskiego eksportu na Wyspy była nadal o ponad 10 proc. niższa niż w analogicznym okresie 2019 r. Dużo bardziej, bo o blisko 27 proc. zmniejszyła się wartość brytyjskich dostaw do Polski.
- **Oszacowane skutki powrotu ceł byłyby w rzeczywistości zapewne wyższe.** Handel

Polski z Wielką Brytanią zmniejszyłby się dodatkowo w efekcie przesunięcia strumieni na korzyść pozostałych państw UE, z którymi wymiana handlowa jest bezcłowa. Ponadto, cła mogłyby negatywnie wpłynąć na polskie firmy produkujące w ramach globalnych łańcuchów wartości. Wiele z nich dostarcza części i komponenty do zagranicznych zakładów (m.in. do Niemiec) produkujących na rynek brytyjski.

[1] Przy zachowaniu obecnej struktury towarowej.

[2] Przy zachowaniu obecnej struktury towarowej.

[3] <https://www.ons.gov.uk/businessindustryandtrade/internationaltrade> [dostęp: 10.12.2021].

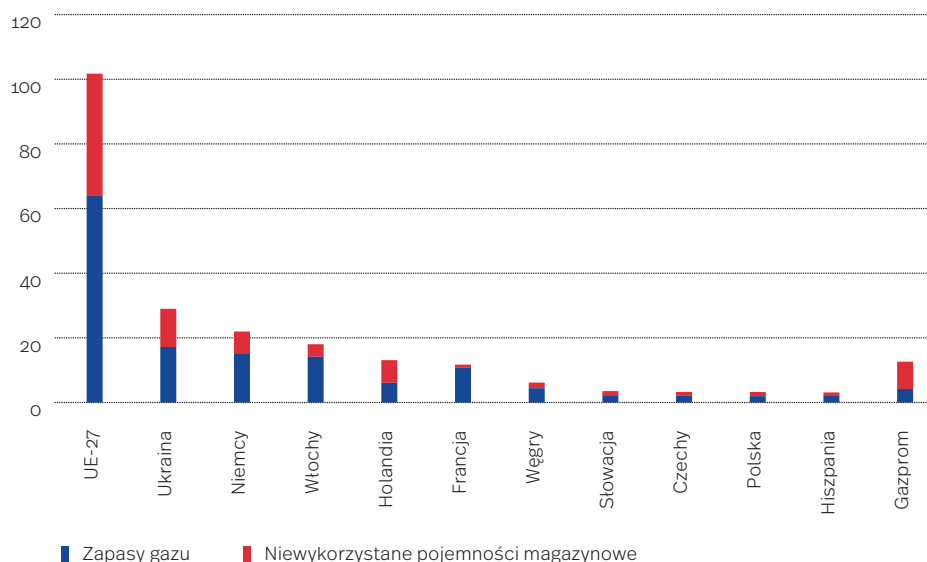
(ŁA)

Niewykorzystane magazyny Gazpromu powodują wzrost cen gazu w Europie

- **Choć Gazprom pośrednio i bezpośrednio kontroluje tylko 12 proc. pojemności magazynów gazu w Unii Europejskiej, obecnie aż co czwarty niewykorzystany m³ pojemności magazynowej UE znajduje się pod kontrolą Gazpromu.** Jednostki analityczne Federacji Rosyjskiej, omawiając rekordowe ceny gazu ziemnego na rynkach europejskich, wskazują na wiele czynników o charakterze globalnym [4]. Wzrost cen jest po części wynikiem

takich procesów, jak szybkie odrodzenie gospodarki po pandemii COVID-19, wzrost popytu na LNG na rynkach azjatyckich (przede wszystkim w Chinach) i wykorzystywanie gazu jako paliwa przejściowego zielonej transformacji w UE. Uwzględnienie tych elementów pozwala jednak zidentyfikować również intencjonalne działania rosyjskiej spółki, która pośrednio ogranicza podaż gazu na rynku europejskim w sezonie zimowym.

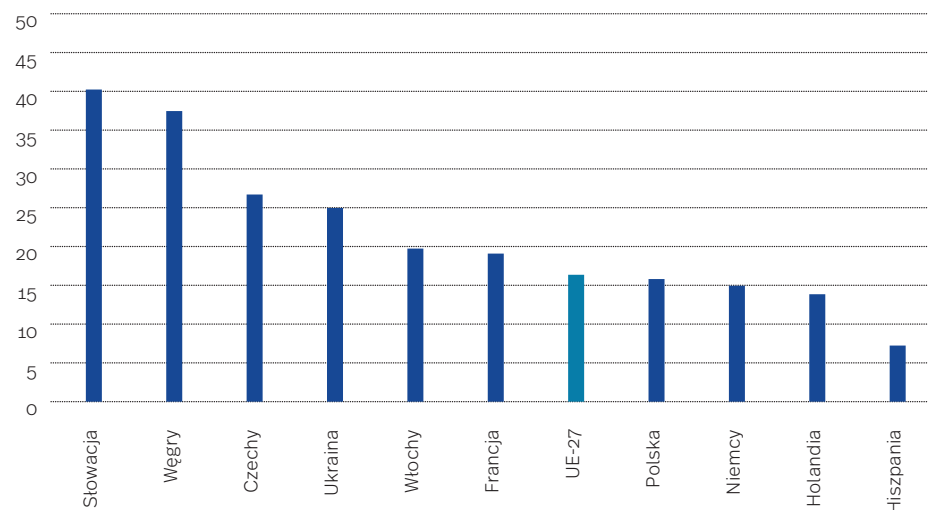
▾ **Wykres 2.** Powierzchnie magazynowe i zapasy gazu w UE w początku grudnia 2021 r. (w mld m³)



→ Gazprom kontroluje i współkontroluje siedem Podziemnych Magazynów Gazu (PMG) na terenie UE, znajdujących się na terenie Niemiec (PMG Rehden, PMG Jemgum, PMG Etzel, PMG Katharina), Austrii (PMG Haidach), Czech (PMG Dambořice) i Holandii (PMG Bergermeer). Gazprom wykorzystuje także serbski PMG Banatski Dvor. **Rosnąca rola Gazpromu jest wynikiem realizowanej od 2006 r. strategii akwizycji i rozbudowy magazynów gazu na terenie Unii Europejskiej [5].** Łączna pojemność tych magazynów wynosi obecnie ponad 12,6 mld m³, czyli więcej niż pojemność magazynowa Francji (11,7 mld m³) i niemal

4-krotnie więcej niż pojemność magazynowa Polski (3,3 mld m³). Połączenie dominującej pozycji Gazpromu, jako dostawcy gazu do UE i właściciela magazynów gazu, może stanowić dodatkową zachętę do ograniczonego zatłaczania magazynów, nieudostępniania wolnych objętości i manipulowania cenami w sezonie zimowym. Takie działanie określa się jako akumulację i blokowanie przepustowości magazynów (*capacity hoarding*) [6]. Gazprom dysponuje w ten sposób drugim, oprócz wpływania na wielkość i ciągłość realizowanych dostaw, instrumentem nacisku na państwa UE.

→ **Wykres 3.** Obecne zapasy gazu jako część średniej rocznej konsumpcji w latach 2011-2019 (w proc.)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych agsi.gie.eu i Eurostatu.

→ Pośredni wpływ Gazpromu na niewykorzystane możliwości magazynowania gazu jest wyraźnie widoczny zwłaszcza na rynku niemieckim. Gazprom kontroluje jedynie 15 proc. pojemności magazynowych, jako współnik w 4 z 39 głównych PMG. Bardzo niski poziom zatłoczenia własnych magazynów (32 proc., w porównaniu ze średnim zatłoczeniem 60 proc. w DE) pozwala spółce aktywnie wpływać na podaż gazu na rynku. **W praktyce, obecnie Gazprom kontroluje niemal co drugi niewykorzystany m³ magazynów gazu (45,9 mld m³ z 98,3 mld m³, 47 proc.). Podnoszenie cen gazu będzie istotnym elementem nacisku na nowy rząd Niemiec w kontekście zawieszenia przez niemiecką**

Federalną Agencję ds. Sieci (Bundesnetzagentur) procesu certyfikacji gazociągu Nord Stream 2 (16.11.2021 w związku z niespełnieniem przepisów prawa związanych z dostępem stron trzecich i rozdzieleniem przesyłu i wydobycia gazu ziemnego w DE i UE) [7]. Nie należy wykluczać, że utrzymujące się wysokie ceny gazu mogą w przyszłości doprowadzić do zmian strukturalnych na rynku gazu i wzmocnienia funkcjonujących mechanizmów w celu podniesienia stabilności i bezpieczeństwa dostaw. Rozwiązaniami, do których na szczeblu unijnym i krajowym dąży część państw członkowskich, jak np. Francja i Hiszpania [8], są: uzupełniające opodatkowanie, wprowadzenie sektorowych zamówień gazu,

czasowe poluzowanie wymagań systemu ETS i obostrzeń związanych z pomocą publiczną, a także ścisłe regulowanie działalności operatorów systemów magazynowania.

[4] <https://russiancouncil.ru/analytics-and-comments/analytics/energeticheskiy-krizis-v-kitae/#detail>; <https://ac.gov.ru/news/page/mirovomu-energeticeskomu-rynku-nuzny-specialnye-mehanizmy-podderzki-stabilnosti-27083>, <https://www.kommersant.ru/doc/5117201>; <https://energy.skolkovo.ru/ru/senec/monitoring> [dostęp: 14.12.2021].

[5] <http://www.gazpromexport.ru/projects/storage> [dostęp: 14.12.2021].

[6] Di Sante, S., Di Castelnuovo, M., Rubino, A. (2021), *Energy Transportation. Gas*, (w:) Sapio, A., Rubino, A., La Scala, M. (Eds.), *Handbook of Energy Economics and Policy. Fundamentals and Applications for Engineers and Energy Planners*, Academic Press, Cambridge.

[7] https://www.bundesnetzagentur.de/SharedDocs/Pressemitteilungen/EN/2021/20211116_NOS2.html?nn=404530 [dostęp: 14.12.2021].

[8] <https://www.bruegel.org/2021/11/rising-energy-prices-european-union-countries-views-on-medium-term-policies/> [dostęp: 14.12.2021].

(KL)

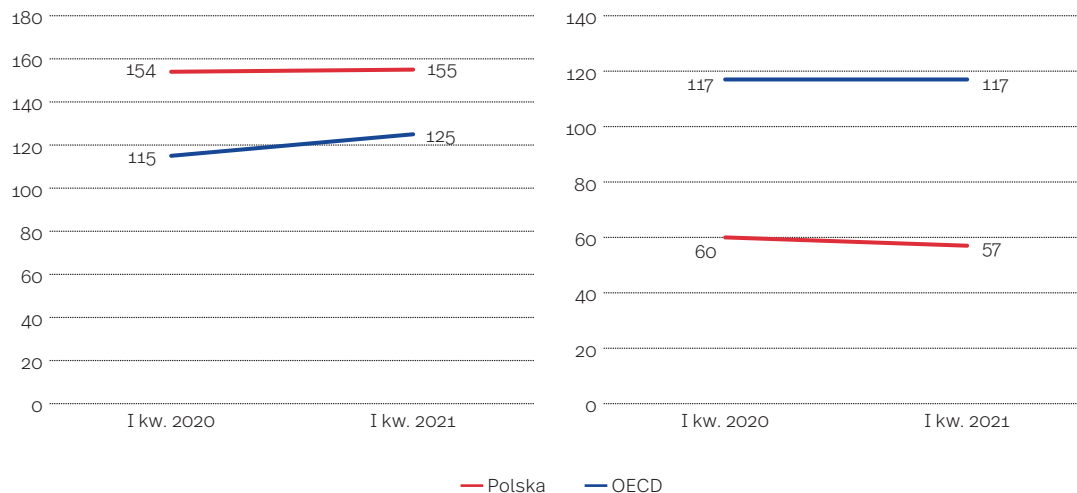
Jak pandemia wpłynęła na dobrobyt Polaków?

→ Jak pierwszych kilkanaście miesięcy pandemii wpłynęło na dobrobyt społeczeństw najbardziej rozwiniętych państw świata? Na to pytanie odpowiadają analitycy Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) w najnowszym raporcie [9]. Ciekawych wniosków dostarcza zestawienie danych dla Polski. **Sytuacja materialna polskich gospodarstw domowych nie pogorszyła się, a pod niektórymi względami wręcz poprawiła – spadło zadłużenie w relacji do**

dochodu rozporządzalnego gospodarstw domowych.

→ Nieco inaczej wygląda sytuacja dla średniej OECD. Dochód rozporządzalny w gospodarstwach domowych *per capita* wzrósł, natomiast zadłużenie nie zmieniło się. Autorzy raportu wskazują, iż tak dobra sytuacja materialna wynika z hojnych programów osłonowych, które wdrożyły rządy wielu państw. Transfery netto do gospodarstw domowych wzrosły w większości krajów członkowskich.

↘ **Wykres 4.** Lewy: Dochód rozporządzalny gospodarstw domowych per capita (Indeks, 2007=100); Prawy: Zadłużenie gospodarstw domowych (procent zadłużenia w relacji do dochodu rozporządzalnego gospodarstw domowych)



Uwaga: różne osie i zmienne na dwóch wykresach.

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych OECD.

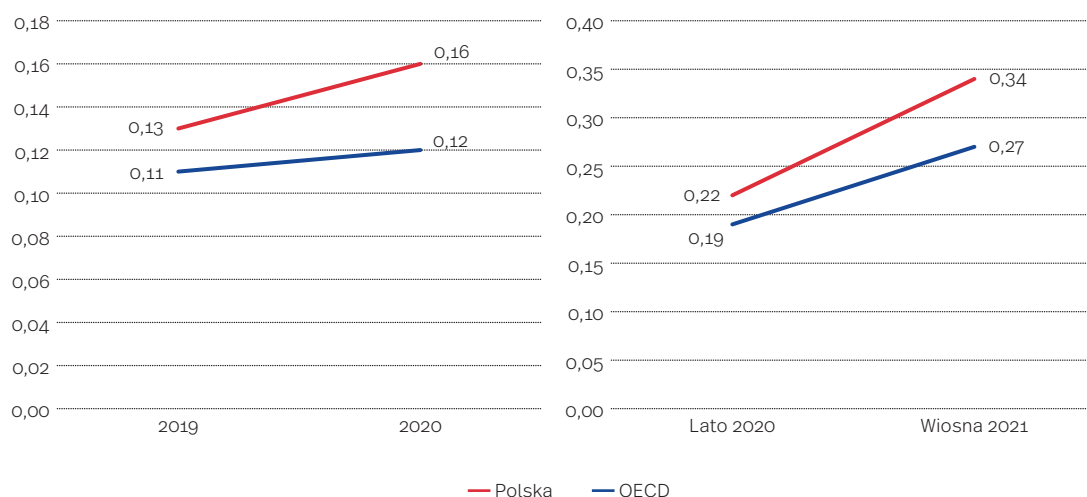
→ **Zdecydowanie gorzej wypadają jednak wskaźniki subiektywnego dobrostanu.**

W pierwszym roku pandemii zwiększył się odsetek respondentów z Polski, którzy deklarowali bardzo niskie poczucie satysfakcji z własnego życia [10]. Wzrost jest tutaj wyraźnie wyższy niż średni dla krajów OECD biorących udział w badaniu. **Jeszcze bardziej niepokojąco wygląda zmiana dotycząca poczucia wykluczenia społecznego. Między latem 2020 r. a wiosną 2021 r. odsetek polskich respondentów zdecydowanie zgadzających się lub zgadzających**

ze stwierdzeniem „Czuję się opuszczona/y przez społeczeństwo” wzrósł z 22 proc. do 34 proc.

W badanej grupie społeczeństw OECD ten wzrost również był wyraźny (z 19 proc. do 27 proc.). Polacy należeli także do grupy respondentów, którzy najczęściej deklarowali poczucie osamotnienia (niemal 30 proc. [11]). Na tego typu wskazania wpłynęły zapewne nie tylko obostrzenia, które wymuszały wielotygodniową izolację od bliskich osób i codziennych zajęć, ale również jeden z najwyższych w OECD wskaźników nadmiernej śmiertelności.

▸ **Wykres 5.** Lewy: Odsetek respondentów oceniających nisko swoją jakość życia; Prawy: Odsetek respondentów zgadzających i zdecydowanie zgadzających się ze stwierdzeniem: „Czuję się opuszczony przez społeczeństwo”



Uwaga: różne osie i zmienne na dwóch wykresach.

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych OECD.

→ Te dane, chociaż tylko cząstkowe i nie obrazujące pełni sytuacji, przypominają, że pandemia wywiera silny wpływ na społeczeństwa nie tylko w warstwie ekonomicznej i dobrobytu finansowego. Z jej głębszymi, psychospołecznymi konsekwencjami przyjdzie nam się mierzyć jeszcze przez długi czas.

[9] OECD (2021), *COVID-19 and Well-being: Life in the Pandemic*, OECD Publishing, Paris, <https://doi.org/10.1787/1e1ecb53-en> [dostęp: 15.12.2021].

[10] Odsetek osób zaznaczających wartość 4 i niżej na skali (drabinie) Cantrila.

[11] Odsetek respondentów deklarujących, że w ostatnich dwóch tygodniach czuli się samotni przez większość lub przez cały czas.

Nierówności społeczne nie przestają rosnąć

→ **Najbardziej zamożne 10 proc. populacji w Polsce posiadało w 2021 r. 62 proc. majątku netto gospodarstw domowych w Polsce**

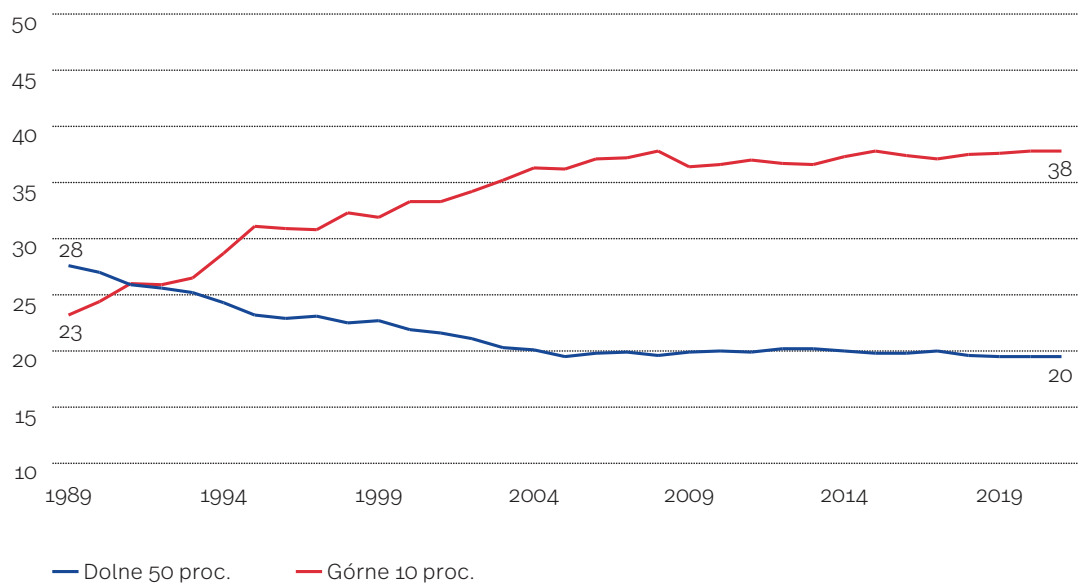
– wynika z danych podanych w *World Inequality Report 2022* [12], który został opublikowany w ubiegłym tygodniu. **Z kolei przeciętny majątek dolnych 50 proc. jest negatywny i wynosi -1 proc., co oznacza, że mają one więcej długów niż posiadanych aktywów.** W Rosji górne 10 proc. ma 74 proc. udziału w majątku gospodarstw domowych, w USA – 70 proc., a w Chinach – 68 proc.

→ *World Inequality Report* to publikacja stworzona pod egidą Thomasa Piketty'ego, Lucasa Chancela, Emmanuela Saeza i Gabriela Zuckmana. W raporcie pojawiły się dane nie

tylko dotyczące obecnych nierówności majątkowych i ich dynamiki, ale również informacje o nierównościach dochodowych, płciowych czy emitowanej ilości gazów cieplarnianych wśród poszczególnych grup populacji.

→ W Polsce nierówności majątkowe pozostają na podobnym poziomie od 1995 r., bo od tego momentu dostępne są dane dla tej kategorii. Diametralnie inaczej wygląda kwestia nierówności dochodowych. **W 1989 r. 10 proc. najlepiej zarabiających w Polsce miało 23 proc. udziału w dochodach, podczas gdy udział dolnych 50 proc. wynosił 28 proc. W 2021 r. udział górnych 10 proc. wzrósł do 38 proc. udziału w dochodach, a najmniej zarabiającej połowy spadł do 20 proc.**

▼ **Wykres 6.** Udział w dochodach najlepiej zarabiających 10 proc. i najgorzej zarabiających 50 proc. w Polsce w latach 1989-2021 (proc. całości)



Uwaga: dochód mierzony jest po uwzględnieniu wpłat z systemów emerytalno-rentowych oraz ubezpieczeń na wypadek bezrobocia a przed podatkiem dochodowym.

Źródło: *World Inequality Report 2022*, wir2022.wid.world/methodology [dostęp: 15.12.2021].

→ **W skali globalnej biedniejsza połowa światowej populacji posiada zaledwie 2 proc. całości bogactwa. Z kolei najbogatsze 10 proc. ma 76 proc. całego światowego bogactwa. Nierówności różnią się znacznie między najbardziej rozwarstwionym regionem (Bliski Wschód i Afryka Północna**

– MENA) a najbardziej równym (Europa).

W regionie MENA udział górnego decyla w dochodach wynosi 58 proc., podczas gdy w Europie jest to ok. 36 proc. Pomędzy tymi skrajnymi wartościami mieszczą się inne regiony: w Azji Wschodniej górne 10 proc. ma 43 proc. udziału w całkowitym dochodzie, a w Ameryce



Łacińskiej 55 proc. O ile nierówności między najbogatszymi a najbiedniejszymi wewnątrz krajów w ostatnich dekadach zwiększały się, o tyle zmniejszały się one pomiędzy krajami.

Różnica między średnimi dochodami 10 proc. najbogatszych krajów a średnimi dochodami 50 proc. najbiedniejszych krajów zmniejszyła się z około 50 razy do nieco mniej niż 40 razy.

▼ **Tabela 1.** Udział górnych 10 proc. oraz dolnych 50 proc. w dochodach w latach 1989 i 2021 oraz w majątku w latach 1995 i 2021 (w proc.)

Wyszczególnienie	Udział górnych 10 proc. w dochodach (1989/2021)	Udział dolnych 50 proc. w dochodach (1989/2021)	Udział majątku górnych 10 proc. (1995/2021)	Udział majątku dolnych 50 proc. (1995/2021)
Polska	23/38	28/20	60/62	-1/-1
Ukraina	40/33	18/23	55/59	6/6
Czechy	20/29	31/25	55/58	6/6
Węgry	21/34	32/22	59/67	5/4
Francja	34/32	21/23	54/60	7/5
Niemcy	32/37	22/19	57/60	4/3

Źródło: World Inequality Report 2022, wir2022.wid.world/methodology [dostęp: 15.12.2021].

- Według autorów raportu globalne nierówności osiągają dziś poziom podobny do czasów szczytu zachodniego imperializmu z początków XX wieku, a więc momentu tuż przed rozpoczęciem dwóch wojen światowych. Z drugiej strony, jak wskazują badacze, **różne warianty polityki publicznej przyczyniły się zmniejszenia udziału najbogatszego 1 proc. w bogactwie** i utrzymywały w ryzach nierówność majątkową w reżimach gospodarki mieszanej od lat 50. do 80. Wojny i kryzysy gospodarcze nie wyjaśniają całego spadku bogactwa nierówności w XX wieku, a polityki publicznej w czasach pokoju również odgrywały niebagatelną rolę.
- Nierówności społeczne są jednym z kluczowych problemów trzeciej dekady XXI wieku.

Jak pokazują autorzy raportu, do ich ograniczenia po II wojnie światowej w dużej mierze przyczyniły się polityki publiczne. Bez podobnego wysiłku politycznego dziś będziemy mogli spodziewać się jedynie większego radykalizmu politycznego, napięć społecznych i różnego rodzaju konfliktów. Nierówności nie mogą rosnąć w nieskończoność. Całe szczęście istnieją narzędzia do ich ograniczenia – od międzynarodowej współpracy na poziomie transparentności podatkowej oraz transnarodowych podatków, poprzez podatki majątkowe i dochodowe na poziomie państw czy organizacji międzynarodowych. Teraz to od decydentów zależy czy zostaną wykorzystane na czas.

[12] <https://wir2022.wid.world/> [dostęp: 15.12.2021].

(FL)

Zbyt mała dostępność towarów i usług utrudnia działalność polskich firm

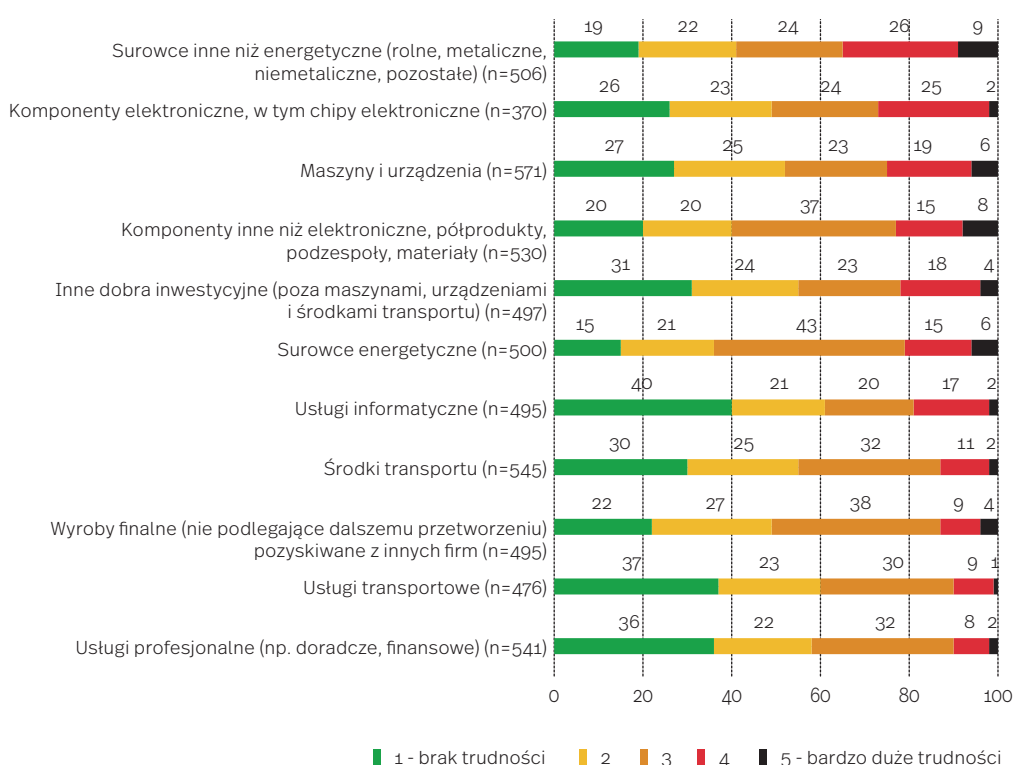
- Po głębokim załamaniu w 2020 r. w wyniku pandemii i *lockdownu*, „odbicie” w gospodarce światowej i polskiej okazało się niespodziewanie gwałtowne. Realizacja odłożonego w okresie *lockdownu* popytu wywołała szok podaży. Z prowadzonych przez GUS

badań polskich przedsiębiorstw wynika, że wzrosła uciążliwość niedoboru surowców, materiałów i prefabrykatów (z przyczyn pozafinansowych), a spadło znaczenie niedostatecznego popytu krajowego i zagranicznego [13].

→ **W 2021 r. wiele polskich firm doświadczyło trudności w dostępie do towarów i usług – wynika z badań PIE [14]** (wykres 7). Największe pojawiały się w przypadku surowców innych niż energetyczne (rolnych, metalicznych, niemetalicznych, pozostałych) – aż 35 proc. firm skarżyło się na duże i bardzo duże trudności w dostępie do nich. Istotny problem stanowiła też dostępność komponentów

elektronicznych, w tym chipów (27 proc.), maszyn i urządzeń (25 proc.), komponentów innych niż elektroniczne (23 proc.), innych dóbr inwestycyjnych (22 proc.) oraz surowców energetycznych (21 proc.). Z kolei najmniejsze trudności sprawiał dostęp do usług informatycznych (40 proc. wskazań o braku trudności), transportowych (37 proc.) i profesjonalnych (36 proc.).

→ **Wykres 7. Ocena stopnia trudności dostępu do towarów i usług przez firmy w 2021 r. (w proc.)** (przy każdym towarze/usłudze podana liczba firm, których dotyczyła dana kwestia i oceniały stopień trudności)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PIE.

→ **Najczęstszymi przyczynami trudności w dostępie do dóbr i usług były wyższe koszty dostawy (oraz wysoka cena dóbr/usług zagrażająca rentowności przedsiębiorstwa).** Brak możliwości synchronizacji wielkości zapasów z produkcją/świadczeniem usług wskazało dużo mniej firm, a najmniej – brak ciągłości dostaw/opóźnienia w dostawach. **Wysokie koszty dostawy** stanowiły istotny problem szczególnie w przypadku komponentów elektronicznych, w tym chipów (60 proc.), usług informatycznych (59 proc.) i innych dóbr inwestycyjnych, poza maszynami, urządzeniami

i środkami transportu (55 proc.). **Wysoka cena dóbr** była głównym powodem trudności w przypadku surowców energetycznych (58 proc.) i komponentów innych niż elektroniczne (57 proc.). **Brak możliwości synchronizacji wielkości zapasów** z produkcją/świadczeniem usług najczęściej dotyczył wyrobów finalnych (18 proc.) i komponentów innych niż elektroniczne, półproduktów, podzespołów i materiałów (17 proc.). Zwraca uwagę niski odsetek firm skarżących się na **brak ciągłości dostaw** – najczęściej dotyczył on usług transportowych (13 proc.) i wyrobów finalnych (11 proc.).

→ **Polska gospodarka wyróżnia się dość wysoką odpornością na szoki podażowe.** Wynika to częściowo z jej struktury, w tym struktury przemysłu. Kryzys mikroprocesorów nie dotknął polskiego przemysłu samochodowego w takim stopniu, jak np. inne kraje Grupy Wyszehradzkiej, ponieważ w naszej gospodarce udział przemysłu samochodowego jest znacznie mniejszy niż w gospodarkach tych krajów.

Poza tym szybki wzrost dochodów ludności sprawia, że wysoki popyt krajowy utrzymuje się mimo wysokiej inflacji.

[13] *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w sierpniu 2021 r.* (2021), GUS, Warszawa.

[14] Badania zostały przeprowadzone na próbie n=1000 w listopadzie 2021 r. Ocenę trudności przedstawiły tylko te firmy, których dotyczyła dana kwestia – w zależności od towaru i usługi było to od 370 do 571 firm.

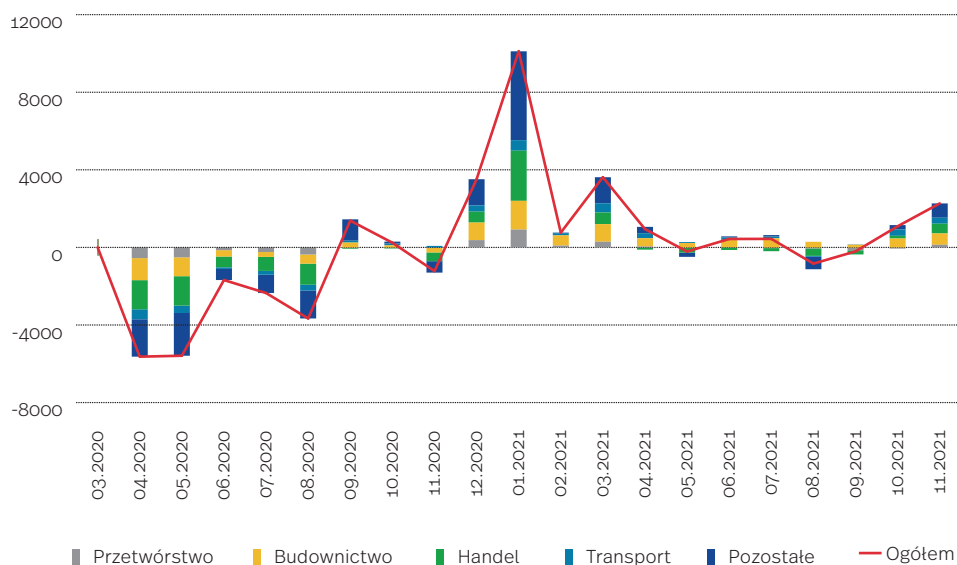
(AS, PW)

Polsce nie grożą opóźnione upadłości

→ **Rok po najsilniejszych restrykcjach dla działalności, liczba zamykanych firm nadal jest zbliżona do liczby z lat poprzednich – nie obserwujemy opóźnionych upadłości.** Liczba zamkniętych działalności w listopadzie była bliska 16 tysięcy – to o 3,5 tys. więcej niż w 2020 r. Wartości w II i III kwartale były podobne do tych z 2020 r. – to dobry wynik zważywszy, że punktem odniesienia jest okres obowiązywania tarcz finansowych, który zredukował liczbę zamknięć. IV kwartał przynosi lekkie przyspieszenie – to jednak wciąż raczej powrót do standardowych wartości (wykres 8).

→ **Większa liczba wyrejestrowań związana jest z zamykaniem działalności w budownictwie.** Od grudnia 2020 r. firmy budowlane stanowią 17-19 proc. wszystkich zamykanych przedsiębiorstw. Przed pandemią odsetek ten był niższy – wynosił 15-16 proc. Obecnie miesięcznie zamyka się średnio o około 550 firm więcej niż w marcu 2020 r. To przypuszczalnie konsekwencja rosnących cen materiałów budowlanych. Taka tendencja utrzyma się prawdopodobnie w I połowie przyszłego roku.

↘ **Wykres 8.** Liczba wyrejestrowanych firm z rejestru REGON w stosunku do marca 2020 r.



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych GUS/REGON.

→ **W IV kwartale br. częściej dochodzi też do zamknięć firm w głównych sektorach gospodarki – przetwórstwie i handlu.** Liczba zamykanych firm w przetwórstwie w listopadzie po raz pierwszy od dłuższego czasu znacząco wzrosła, a w handlu podobna sytuacja nastąpiła już w październiku. Aktywność w obu branżach wciąż pozostaje wysoka, dlatego nie spodziewamy się nasilenia tendencji. Wyrejestrowania przyspieszają także w innych sektorach – bardziej niepokojący jest wzrost w transporcie i w usługach profesjonalnych.

We wspomnianych gałęziach firmy częściej borykały się z zadłużeniem.

→ **Prognozujemy, że liczba wyrejestrowanych firm wzrośnie w grudniu oraz styczniu – będzie to jednak zjawisko sezonowe** – ze względu rozliczeń podatkowych przedsiębiorcy częściej zamykają działalność na przełomie nowego roku niż w I kwartale. Dlatego sytuacja ustabilizuje się na początku przyszłego roku. Najbardziej zagrożonymi sektorami pozostają budownictwo oraz obsługa rynku nieruchomości.

(MG)

Jak zwiększyć skłonność obywateli do płacenia podatków?

→ **Z przeprowadzonego w Czechach badania eksperymentalnego wynika, że informowanie obywateli o pozytywnych przykładach wydatkowania dochodów podatkowych podnosi skłonność do płacenia podatków, podczas gdy negatywnie zabarwione informacje na temat wydatków publicznych nie mają wpływu na deklarowane przestrzeganie przepisów podatkowych [15].** Okazało się ponadto, że nawet krótka styczność z wiadomościami prezentującymi właściwe wykorzystanie dochodów podatkowych wzmocniła gotowość badanych do działania zgodnego z obowiązującymi przepisami.

→ Oprócz strachu przed prawnymi konsekwencjami związanymi z unikaniem podatków, wśród czynników motywujących do ich płacenia można wyróżnić także poziom satysfakcji z działań rządu oraz zaufanie pokładane w instytucjach publicznych [16]. Jednak ogromna **większość informacji dotyczących sposobu i jakości funkcjonowania instytucji państwa nie pochodzi z własnych obserwacji i doświadczeń obywateli, lecz jest dystrybuowana za pomocą różnych środków przekazu medialnego.** Wydzwięk dużej części tych informacji ma charakter negatywny, do czego odbiorcy są przyzwyczajeni [17].

→ Uczestnicy badania w Czechach zostali podzieleni na 3 grupy. Pierwsza otrzymała porcję stronniczych informacji stawiających działania rządu i sektora publicznego w zakresie zarządzania wpływami podatkowymi w negatywnym świetle. Drugiej grupie zaprezentowano informacje dobrane w taki sposób,

aby postawić instytucje publiczne i ich działanie w pozytywnym świetle. Trzecia pełniła funkcję grupy kontrolnej i miała dostęp do informacji, które nie były selekcjonowane pod kątem stronniczości (*placebo*). **Ekspozycja na negatywny rodzaj wiadomości nie wpłynęła na deklarowaną skłonność do płacenia podatków, co potwierdziło, że negatywnie zabarwione informacje odzwierciedlają realną sytuację w zakresie przekazu medialnego. Z kolei styczność z informacjami o pozytywnym wydźwięku podniosła skłonność do płacenia podatków w drugiej grupie o 23 pkt. proc.**

→ O skuteczności interwencji behawioralnych w polityce podatkowej świadczą przykłady ich zastosowania w różnych krajach. W przeprowadzonym w 2016 r. w Polsce eksperymencie wykazano pozytywny wpływ odpowiednio zredagowanych pism kierowanych do podatników [18]. Najskuteczniejsze z nich, zawierające przekaz ostrzegawczy i przedstawiające brak zapłaty jako celowe działanie, przyczyniło się do wzrostu ściągальności podatków o 8,4 pkt. proc. w porównaniu ze standardowym upomnieniem. W Wielkiej Brytanii, dzięki odwołaniu się do norm społecznych w przesyłanych wiadomościach, spłata zaległości podatkowych wzrosła o 5,1 pkt. proc. w niespełna miesiąc od momentu dostarczenia listów [19]. Z kolei w 2018 r. wiadomości zawierające informację o potencjalnej karze oraz informujące o możliwym ujawnieniu faktu unikania opodatkowania wysłane do obywateli Dominikany pozwoliły na zwiększenie przychodów

podatkowych w tym kraju o równowartość 0,23 proc. rocznego PKB [20].

→ **Spostrzeżenia płynące z czeskiego eksperymentu sugerują, że oprócz wysyłania wiadomości ostrzegawczych do podatników, warto wykorzystać tzw. efekt ramowania (*framing*) w procesie komunikacji z obywatelami, by wspierać postrzeżenie podatków jako narzędzia wzmacniającego wspólnotę i zapewniającego np. dostęp do usług publicznych.**

[15] Fisar, M., Reggiani, T., Sabatini, F., Spalek, J. (2021), *Media negativity bias and tax compliance: experimental evidence*, *International Tax and Public Finance*, <https://link.springer.com/article/10.1007/s10797-021-09706-w> [dostęp: 13.12.2021].

[16] Van Dijke, M., Verboon, P. (2010), *Trust in authorities as a boundary condition to procedural fairness effects on tax compliance*, "Journal of Economic Psychology", https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0167487009001068?casa_token=qYWFYxsCgvoAAAAA:

[aMPMqIPqdUCHaQKQpD6B5dvIR_Yta3jNEqEcZoXo_RWm_Cclm5leF3oTuxFtNRZ1RYCYCMRjyHgc](https://www.pnas.org/content/116/38/18888) [dostęp: 13.12.2021].

[17] Fournier, P., Nir, L., Soroka, S. (2019), *Cross-national evidence of a negativity bias in psychophysiological reactions to news*, <https://www.pnas.org/content/116/38/18888> [dostęp: 13.12.2021].

[18] Hernandez M., Jamison J., Korczyk E., Mazar N. and Sormani R. (2017), *Zastosowanie technik behawioralnych w celu poprawy ścisłości podatków*, <https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/media/80108/rbs.pdf> [dostęp: 13.12.2021].

[19] World Bank, *Behavioral Insights for Tax Compliance*, <https://documents1.worldbank.org/curated/en/472181576511865338/pdf/Behavioral-Insights-for-Tax-Compliance.pdf> [dostęp: 13.12].

[20] Cardoza M., Holz J.E., List J.A., Zentner A., Zentner J. (2020), *The \$100 Million Nudge: Increasing Tax Compliance of Businesses and the Self-Employed using a Natural Field Experiment*, https://bfi.uchicago.edu/wp-content/uploads/BFI_WP_2020113.pdf [dostęp: 13.12.2021].

(PL)

Opracowanie merytoryczne: Łukasz Ambroziak, Michał Gniazdowski, Paweł Leszczyński, Filip Leśniewicz, Kamil Lipiński, Anna Szymańska, Paweł Śliwowski, Piotr Ważniewski

Polski Instytut Ekonomiczny

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny *think tank* gospodarczy, którego historia sięga 1928 roku. Obszary badawcze Polskiego Instytutu Ekonomicznego to przede wszystkim handel zagraniczny, makroekonomia, energetyka i gospodarka cyfrowa oraz analizy strategiczne dotyczące kluczowych obszarów życia społecznego i publicznego Polski. Instytut zajmuje się dostarczaniem analiz i ekspertyz do realizacji Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, a także popularyzacją polskich badań naukowych z zakresu nauk ekonomicznych i społecznych w kraju oraz za granicą.

Wydarzenia i dane przedstawione w niniejszej publikacji pochodzą i bazują na źródłach zewnętrznych, stąd nie gwarantujemy ich poprawności. Mogą one być ponadto niekompletne albo skrócone. Wszystkie opinie i prognozy wyrażone w niniejszej publikacji są wyrazem oceny ekspertów PIE w dniu ich publikacji i mogą ulec zmianie bez zapowiedzi. Niniejszy dokument jest jedynie materiałem informacyjnym do użytku odbiorcy.

